

Cudak, Henryk

Rodzina polska u progu XXI wieku : sprawozdanie z I Ogólnopolskiego Symposium Naukowego w MWSH-P w Łowiczu

Mazowieckie Studia Humanistyczne 2/2, 231-235

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŻYCIE NAUKOWE

Rodzina polska u progu XXI wieku (sprawozdanie z I Ogólnopolskiego Sympozjum Naukowego w MWSH-P w Łowiczu)

Z inspiracji J. M. Rektora Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej w Łowiczu Katedra Pedagogiki Społecznej Wydziału Pedagogicznego zorganizowała w dniach 20–21 maja 1996 r. I Ogólnopolskie Sympozjum naukowe nt. *Rodzina polska u progu XXI wieku*. W obradach tych wzięło udział 46 przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych – pedagogów, socjologów, psychologów, ekonomistów.

Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna w Łowiczu gościła na konferencji naukowej badaczy rodziny z Uniwersytetów: Warszawskiego, Śląskiego, im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Szczecińskiego, Opolskiego, Gdańskiego, Łódzkiego oraz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Referaty i komunikaty z badań przedstawili także pracownicy nauki z ośrodków naukowych – Wyższych Szkół Pedagogicznych: w Bydgoszczy, w Kielcach, Olsztynie, Zielonej Górze, Słupsku, Częstochowie i Łowiczu oraz z Akademii Ekonomicznej w Katowicach i Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie.

I Ogólnopolskie Sympozjum naukowe otworzył, 20 maja, Rektor MWSH-P, prof. dr hab. Wiesław Balcerak. Witając uczestników konferencji z różnych uczelni z całego kraju oraz zaproszonych gości honorowych zwrócił w swej wypowiedzi uwagę na ważność problemów, jakie stoją przed nauką polską w zakresie diagnozowania i wspomagania współczesnej i przyszłej rodziny polskiej. Wyraził pogląd, że w ostatnich latach rodzina zarówno na świecie, jak i w Polsce przeżywa poważny kryzys. Jest ona jednak podstawową komórką społeczną, od której zależy przyszłość naszego państwa.

Referat inauguracyjny nt. *Rodzina w świecie współczesnym* wygłosił prof. dr hab. Zbigniew Tyszką z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza – twórca poznańskiej szkoły socjologicznej badań nad rodziną. Przedstawił on słuszną tezę, że zmiany makro- i mezospołeczne wpływają na funkcjonowanie mikro-

struktur rodzinnych. Z drugiej natomiast strony zaburzenia mikrostruktur społecznych, jaką jest rodzina, mają niewątpliwy wpływ na zachowanie makrostruktur społecznych, a nawet kraju. Stąd też należy rodzinę chronić i wspierać, bo jednostka ludzka może się w niej najpełniej realizować, zapewniać mu bezpieczeństwo i więź uczuciową.

Współczesną rodzinę charakteryzuje, jak określił w swoim wystąpieniu prof. dr hab. Władysław Jacher, mechanizm zachodzących przemian więzi społecznych. Załamały się dwie wartości moralne w rodzinie. Ciągła pogoń za dodatkowym zarobkiem i brak czasu dla siebie we wspólnocie rodzinnej – to ważne przyczyny rozluźnienia więzi uczuciowych, społecznych w polskiej rodzinie.

Na kształtowanie procesów rozwojowych w rodzinie, głównie biologicznych i wychowawczych zwróciła uwagę prof. dr hab. Lucyna Frąckiewicz – rektor Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Na podstawie własnych badań wyraziła pogląd, że 35% społeczeństwa polskiego żyje w trudnych warunkach. Bezrobocie, które dotknęło wiele rodzin, szczególnie młodych, jest dla nich dramatem i powoduje w dużym stopniu dezintegrację psychopedagogiczną. Powoduje to zachwianie w wychowaniu dzieci i ich rozwoju biologicznym.

Na problem bezrobocia we współczesnych rodzinach polskich zwróciły uwagę w swoich wystąpieniach prof. dr hab. Józefa Pielkova i mgr Helena Marzec. Podkreślano, że rodziny bezrobotne mają zaburzoną funkcję opiekuńczo-wychowawczą, szczególnie ekonomiczną. W rodzinach tych następuje deprecjacja wartości, konfliktowość, a nawet rozluźnienie więzi emocjonalnej. Lata dziewięćdziesiąte pogłębiają kryzys moralny w wielu rodzinach polskich. Wielu referentów tego sympozjum, m.in. dr Zygmunt Madeja z WSP w Słupsku, dr Jolanta Żarczyńska-Hyla z Uniwersytetu Opolskiego zwróciło słusznie uwagę na różne przejawy patologii społecznej w rodzinie (rozwoły, porzucenie współmałżonka, brak troski o dzieci, o ich potrzeby psychiczne, o sposób spędzania przez nich czasu wolnego itp.). Te negatywne uwarunkowania rodzinne mają niekorzystny wpływ na wychowanie dzieci i młodzieży, którzy ulegają zbyt łatwo oddziaływaniu różnych grup rówieśniczych.

Na podobny problem patologii rodzinnej, choć w nieco innych sferach, zwróciła uwagę prof. dr hab. Anna Kwak z Uniwersytetu Warszawskiego. W swoim referacie nt. *Alternatywne formy życia rodzinnego – ciągłość i zmiana* patologię życia rodzinnego nazwała transformacją rodzinną. Podając, na podstawie własnych badań, konkretne przykłady bezdzietnych małżeństw z wyboru, niezamężnego macierzyństwa i bezślubnych związków kohabitacyjnych.

Interesujące zagadnienie przedstawił w swoim referacie ks. prof. dr hab. Jan Śledzianowski z WSP w Kielcach. Wyraził on pogląd, że polska rodzina z każdym rokiem starzeje się i w XXI w. przejdzie ze starością w rodzinie.

Na przykładzie badań w diecezji kieleckiej można postawić tezę o zaawansowanym wieku starości demograficznej.

Prof. dr hab. Andrzej Radziejewicz-Winnicki z Uniwersytetu Śląskiego szeroko omówił zagadnienie ubóstwa, niedostatku i biedy w wielu rodzinach. Jako zjawisko społeczne zagadnienia te są immanentnie identyfikowane z mechanizmami ekonomiczno-gospodarczymi kraju. Zjawisko spotykanego ubóstwa determinuje ograniczoną wydolność funkcjonowania innych sfer życia rodzinnego m.in.:

- sposób życia współczesnych rodzin ubogich,
- prezentowana forma niskiej zaradności życiowej,
- prezentowane wartości i niska pozycja społeczna.

Ujęte treści ubóstwa rodziny w wystąpieniu prof. A. Radziejewicza-Winnickiego są z jednej strony niezmiernie ważne dla dalszej społecznej polityki prorodzinnej, z drugiej natomiast – zjawisko ubóstwa jest jeszcze ciągle niedostatecznie analizowane w naukach społecznych.

Ogromną rolę w kształtowaniu systemu wartości u dzieci i młodzieży przez środowisko rodzinne omówili w swoich wystąpieniach prof. dr hab. Tadeusz Pilch z Uniwersytetu Warszawskiego i dr hab. Teresa Rostowska z Uniwersytetu Łódzkiego. Transmisje między rodzicami a dziećmi kształtują takie procesy psychiczne, jak: naśladownictwo, modelowanie oraz identyfikacja – warunkują one przyswajanie przez dziecko bogatego repertuaru systemu wartości i norm etyczno-moralnych. Przekaz kultury i wartości przez środowisko rodzinne określa znaczny stopień podobieństwa między rodzicami a ich dziećmi w obszarze rozumianej osobowości.

Wielu badaczy rodziny – uczestników ogólnopolskiego sympozjum (prof. dr hab. Teresa Kukołowicz, Włodzimierz Goriszowski, Henryk Cudak, Henryk Pielka, Leon Niebrzydowski) przedstawiło słuszny pogląd, że przeobrażenia ekonomiczne, społeczne i polityczne zachodzące we współczesnym świecie, przede wszystkim w naszym kraju, w znacznym stopniu wpływają na sytuację i życie rodziny. Transformacja ustrojowa w Polsce nadaje nowy sens czynnikom warunkującym funkcjonowanie współczesnych rodzin. Przeobrażenia te rzutują na sposób organizowania życia rodzinnego, panującej w rodzinie atmosfery, układ stosunków interpersonalnych, systemu wychowania dzieci i stopień zapewnienia im niezbędnej opieki. Wyrażono przy tym tezę, że rodzina jako podstawowa grupa społeczna i środowisko wychowawcze nie nadąża za współczesnością, nie poddaje się tak szybko wszystkim zmianom, jakie niosą z sobą nowe uwarunkowania zewnętrznej rzeczywistości mezo- i makrostruktur społecznych. W związku z nowo tworzonymi wartościami, normami i wzorami społecznymi mogą rodzić się konflikty, trudności wychowawcze z dziećmi i młodzieżą. Obserwujemy także zachwianie równowagi emocjonalnej między dziećmi a rodzicami, młodzieżą a dorosłymi. Sytuacje te mogą nieuchronnie

prowadzić do konfliktów między młodym pokoleniem a dorosłą częścią społeczeństwa.

Większość jednak naukowców, przedstawiając swoje referaty i komunikaty z badań, obok treści określających kryzysowe sytuacje w rodzinach polskich, wskazywało również na optymistyczne procesy socjalno-psychiczne i pedagogiczne zachodzące w środowisku rodzinnym. Rodzina stanowi bowiem dla dziecka – jak twierdzono – pierwsze i najważniejsze środowisko zapewniające optymalne warunki rozwoju i wychowania. Specyfika procesu oddziaływań wychowawczych w rodzinie polega na tym, że wpływ ten zaczyna się najwcześniej i trwa najdłużej, nawet przez całe życie. Skuteczność tych oddziaływań wynika z emocjonalnych więzi między rodzicami i dziećmi, które stanowią unikalną własność tego środowiska.

Współczesna rodzina jako środowisko wychowawcze – twierdzili referenci – stanowi skomplikowany system bodźców rozwojowych o charakterze oddziaływań zarówno planowych, jak i samorzutnych niezamierzonych bezpośrednich lub pośrednich. W skład środowiska rodzinnego wchodzi wiele czynników, które mają wpływ na jakość i poziom funkcjonowania życia w mikrostrukturze wspólnoty rodzinnej. Wiąże się one m.in. ze stylem życia rodziny, jej liczebnością, więzami emocjonalnymi, warunkami bytowymi, atmosferą intelektualno-wychowawczą, warunkami do nauki i wypoczynku, wzajemnymi stosunkami między rodzicami a dziećmi, wykształceniem i zawodem rodziców.

Rodzice i dzieci, jak wynika z badań uczestników sympozjum w sposób bardziej lub mniej świadomy występują w określonych rolach, zajmują różne pozycje w strukturze wewnętrznej środowiska rodzinnego. Współcześnie funkcjonują rodziny, w których normy wzajemnej życzliwości i zaufania występują w różnych układach i płaszczyznach – powoduje to pozytywną, obojętną lub nawet negatywną atmosferę życia rodzinnego.

Badacze rodziny z różnych ośrodków naukowych (Tadeusz Pilch, Kazimierz Wenta, Mirosław Wójcik, Teresa Wróblewska, Tadeusz Michalczyk, Józefa Brągiel) wyrażali tezę, że w środowisku rodzinnym jest dostrzegany konglomerat zjawisk społeczno-socjologicznych, ekonomicznych, kulturowych i psychologicznych. Z ich funkcjonowaniem wiąże się wiele problemów moralnych, obyczajowych i prawnych. Stąd też środowisko rodzinne jest odzwierciedleniem i jednocześnie podłożem wszelkich zjawisk i procesów społecznych.

Podsumowując rozważania I Ogólnopolskiego Sympozjum naukowego nt. *Rodzina polska u progu XXI wieku* należy uznać, że środowisko rodzinne od wielu lat było przedmiotem zainteresowań badawczych różnych nauk.

Rok 1994 był ogłoszony przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Rodziny, w tym też roku ośrodki naukowe w kraju organizowały konferencje, sympozja naukowe dotyczące m.in. funkcjonowania współczesnej rodziny w transformacji ustrojowej w Polsce. W 1995 r. była widoczna niepokojąca bierność w badaniach

i dyskusjach naukowych nad problemami przemian i modelu rodziny obecnej i przyszłej. Stąd też zorganizowane przez ośrodek naukowy MWSH-P w Łowiczu I Ogólnopolskie Sympozjum nt. *Rodzina polska u progu XXI wieku* zapełnia nie tylko lukę w prowadzonych badaniach nad rodziną, ale przede wszystkim ujmuje interdyscyplinarnie funkcje rodziny, jej modelu, przyczyn kryzysu, uznawanych wartości, form wychowania, opieki i patologii współczesnej i przyszłej rodziny polskiej.

Określenie w tytule konferencji *I Ogólnopolskie Sympozjum...* sugeruje konieczność koordynowania w kolejnych latach II, III i kolejnych sympozjów naukowych nt. *Rodzina polska u progu XXI wieku*. Należy sądzić, że cykliczne organizowanie konferencji, jak zapowiedziano w podsumowaniu obrad, wykreuje MWSH-P w Łowiczu jako ośrodek badań nad rodziną.

Henryk Cudak

Blaski i cienie pracy historyka – wykład prof. Janusza Tazbira

8 czerwca 1996 r. w sali Senatu Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej odbyło się spotkanie pracowników naukowych uczelni z profesorem Januszem Tazbirem, sekretarzem Wydziału I Polskiej Akademii Nauk. Profesor Tazbir wygłosił referat nt. *Blaski i cienie pracy historyka*. To erudycyjne i wielowątkowe wystąpienie jest trudno przedstawić w formie suchego sprawozdania. Można co najwyżej zasygnalizować niektóre jego wątki, czy przytoczyć pewne myśli i sformułowania.

Profesor rozpoczął od refleksji, że w przypadku naszego kraju można postawić dwa przeciwstawne stwierdzenia wyjściowe:

- Jak dobrze być w Polsce historykiem,
- Jak źle być w Polsce historykiem.

Za jednym i drugim przemawiają poważne argumenty.

Profesor Tazbir rozważał problem w ujęciu historycznym. Stwierdził, że można zaobserwować prawidłowość, iż czym naród jest bardziej szczęśliwy, tym mniej zajmuje się historią. Polska zaś była przez historię traktowana surowo i poważnie, i dlatego też podejście naszego społeczeństwa do niej było i jest poważne.

Nasza trudna historia ostatnich dwóchsetleci spowodowała, że na całe dzieje kraju patrzymy zbyt często przez pryzmat klęsk, które później nastąpiły – i tak np. hołd pruski z 1525 r. – wówczas wydarzenie odzwierciedlające naszą potęgę – oceniamy widząc w nim przede wszystkim wzmocnienie przyszłego, o prawie 250 lat, zaborcy. W podręcznikach historii Polski dominowała i do tej pory